

sygnatura akt III K 647/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR. Fryderyk Kwiatek

Protokolant Anna Mendelska

przy udziale Michała Długosza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu

po rozpoznaniu dniach: 08.03.2016 r, 05.04.2016 r, 17.05.2016r

sprawy M. W.

urodz. (...) w L.

syna R., H. zd. K.

oskarżonego o to, że :

w dniu 24 maja 2015 roku w W., woj. (...) będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania na zawartość alkoholu we krwi I badanie 1,61 promila, II badanie 1,61 promila prowadził pojazd mechaniczny marki (...)o nr rej. (...) w ruchu lądowym przy ul. (...),

to jest o czyn z art. 178a§1 kk

I oskarżonego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 178a §1 kk i za czyn ten na podstawie art. 178a §1 kk wymierza mu karę 4(czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 69 §1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności tytułem próby na okres lat 2 (dwóch),

III na podstawie art. 42 §2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3(trzech) lat ,

IV na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszy Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000(pięciu) tysięcy złotych,

V na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 maja 2015 r,

VI zwalnia oskarżonego od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 647/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. W. jest konkubentem A. S.. Razem z dziećmi i synem A. S., P. S. zajmują lokal mieszkalny w budynku przy ul. (...) w W.. A. S. jest właścicielem samochodu osobowego marki (...)nr rej. (...), którym jeździ oskarżony. Samochód stoi na ogrodzonym podwórzu przed wspomnianym budynkiem. Podwórze przed budynkiem i ulicę (...) łączy krótki odcinek wąskiej drogi stanowiącej ciąg komunikacyjny prowadzący do sąsiednich budynków. W okolicy budynku zamieszkałego przez oskarżonego i jego konkubinę znajdują się ogródki działkowe.

Pożycie oskarżonego i jego konkubiny nie układało się poprawnie. Oskarżony nadużywa alkoholu i pozostając w tym stanie awanturuje się z pasierbem. Późnym wieczorem, w dniu 24 maja 2015 roku miała miejsce sprzeczka oskarżonego z P. S., która przerodziła się w awanturę oskarżonego z konkubiną. Przebieg awantury był na tyle gwałtowny, że P. S. wezwał Policję. Niewiele wcześniej oskarżony w towarzystwie konkubiny i sąsiadów, J. T. i A. T., świętował urodziny. Emocje wywołane wybuchem oskarżonego próbował ostudzić A. T.. Zaproponował oskarżonemu, że pójdzie z nim na spacer. Kiedy A. S. i jej syn zostali sami na miejsce awantury przyjechali Policjanci, M. Z. i M. N.. A. S. i P. S. zrelacjonowali przebieg zajścia i oświadczyli, że oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia. P. S. wyraził przypuszczenie, że oskarżony mógł pójść do „sklepu nocnego” i dodał, że oskarżony zabrał kluczyki od samochodu. P. S. wskazał Policjantom pojazd zaparkowany na podwórzu. Funkcjonariusze zapisali numer rejestracyjny pojazdu i poprosili P. S., by zadzwonił na numer alarmowy, gdy tylko zobaczy, że oskarżony rusza samochodem, a samu pojechali w okolice wskazanego sklepu za sprawcą awantury. Po krótkim czasie A. T. i oskarżony wrócili na podwórze. Ten pierwszy poszedł do domu, a oskarżony wsiadł do samochodu, uruchomił pojazd i zaczął wyjeżdżać na drogę łączącą podwórze z ulicą (...). W tej sytuacji P. S. zadzwonił na wskazany numer, a oficer dyżurny niezwłocznie poinformował tych samych funkcjonariuszy, pozostających niedaleko, bo przy ul. (...), o potrzebie kolejnej interwencji. Kiedy Policjanci dojeżdżali do ulicy (...) widzieli, że pojazd kierowany przez oskarżonego przemieszcza się w wspomnianą wąską drogą. Kiedy tylko zbliżyli się do pojazdu, oskarżony gwałtownie zjechał na bok na trawnik i wyłączył silnik i światła. Jadący radiowóz miał włączoną sygnalizację świetlną i dźwiękową. Policjanci nie mieli wątpliwości, że oskarżony kierował pojazdem, bo widzieli włączone światła mijania, wskazujące na pracę silnika. Poza tym fotele w radiowozie (...)były na tyle wysokie, że bez trudu mogli dostrzec ruch pojazdu, gdy dojeżdżali do drogi, którą poruszał się oskarżony. Kiedy wyszli z radiowozu i podeszli do unieruchomionego pojazdu zauważyli, że oskarżony ma zamknięte oczy, a kluczyki leżą na podłodze samochodu. Pozorując zaskoczenie obecnością funkcjonariuszy oskarżony zapytał co się stało i zapewnił, że nie jechał samochodem i nie ma kluczyków do samochodu. Do chwili zatrzymania pojazd kierowany przez oskarżonego pokonał odległość około 20 metrów.

Wyniki badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym wskazywały na to, że oskarżony w czasie kierowania pojazdem pozostawał w stanie nietrzeźwości. Badanie przeprowadzone o godz. 1:02 wykazało 1,61 promila alkoholu we krwi oskarżonego. Podobny wynik miało badanie przeprowadzone 19 minut później. Oskarżony został zatrzymany z uwagi na wcześniejsze uwagi P. S. o przemoc w czasie relacjonowanej awantury.

Dowód: - zeznania świadka M. Z. k. 100-101

- zeznania świadka M. N. k. 119-121

- wyjaśnienia oskarżonego M. W. częściowo k. 99

- zeznania świadka A. S. k. 101-102

- zeznania świadka P. S. k. 102-103

- zeznania świadka J. T. k. 127

- zeznania świadka A. T. k. 127

- zdjęcia miejsca postoju pojazdu k. 115-117

- wydruk z portalu G. M. k. 110-114

- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 2.

Oskarżony ma 45 lat. Wyuczył się zawodu pracownika budowlanego. Utrzymuje konkubinę i dwoje dzieci. W 2014 roku oskarżony uzyskał dochód w wysokości 6102,06 zł. Nie zdołał zgromadzić majątku. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i zapewniał, że po sprzeczce domowej poszedł spać do samochodu i wówczas niespodziewanie nadjechał radiowóz. Oskarżony wyjaśnił, że samochód nie był uruchomiony, a kluczyki, które miał przy sobie, nie były w stacyjce. Oskarżony przyznał, że miał zamiar spać w samochodzie do rana, a dokumenty niezbędne do kierowania pojazdem miał przy sobie, bo były w portfelu, którego nie wyjął. Oskarżony dodał, że wsiadł od strony kierowcy, bo z drugiej strony przeszkadzała brama i zapewnił, że Policja nadjechała w momencie, gdy zamierzał rozłożyć fotel. Odpowiadając na pytania podał, że światła w pojeździe były włączone, bo pewnie kopnął przełącznik i oświadczył, że rzucił kluczyki na podłogę samochodu, skąd zabrał je Policjant. Na rozprawie oskarżony przyznał się częściowo do popełnienia przestępstwa, wyjaśniając, że był pod wpływem alkoholu i przejechał samochodem spod jednej bramy do drugiej, ale zrobił to po to, by przeparkować samochód, a jednocześnie nie był w stanie powiedzieć dlaczego będąc w stanie nietrzeźwości zdecydował się przestawić samochód. Zazaczył jedynie, że pasierb mógł zabrać samochód, a on się na to nie godził, choć przyznał, że samochód nie należy do niego tylko do A. S..

Z informacji o karalności znajdującej się w aktach sprawy wynikało, że oskarżony był karany za szereg przestępstw, jednak analiza danych z systemu (...) z 8 lutego 2016 roku, świadczących o odbyciu w całości w dniu 20 czerwca 2002 roku kary orzeczonej sprawie (...) Sądu Rejonowego w Lublinie i treści pisma Krajowego Rejestru Karnego z 26 kwietnia 2016 roku oczywiste było, że oskarżony nie figurował w rzeczonym rejestrze, a wymienione wcześniej skazania należało uznać za niebyłe.

Dowód: -wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 7-9, 99

- wydruk z systemu (...) k. 86

- pismo Krajowego Rejestru Karnego k. 125.

Sąd zważył nadto co następuje:

Mając na uwadze zebrane dowody Sąd przypisał oskarżonemu sprawstwo i winę. Sąd miał na względzie, że oskarżony na rozprawie przyznał się do kierowania samochodem mimo pozostawania w stanie nietrzeźwości i niezależnie od późniejszych zapewnień o zamiarze zmiany miejsca postoju (zupełnie w tych realiach nieracjonalnej) przyjął, że zeznania funkcjonariuszy Policji, M. Z. i M. N., śledzących trasę przejazdu samochodu na drodze prowadzącej do ulicy (...) zasługiwały na wiarę. Ostatecznie bowiem oskarżony nie krył (tak jak to robił w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśniając, że zamierzał przespać się w samochodzie kiedy nadjechali Policjanci), że kierował samochodem, jak o tym zeznali funkcjonariusze, a swoją linię obrony podporządkował potrzebie wykazania, że poruszał się drogą, na której jego manewry nie niosły żadnego zagrożenia i przejechał zbyt krótki odcinek, by można było mówić o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Co do odległości, którą przejechał samochodem, to sami Policjanci nie byli pewni co do dystansu, jaki miał pokonać kierujący, a M. N. po okazaniu wydruków z G. M. przyznał, że pojazd był zaparkowany w odległości mniejszej niż 100 m, tak jak o tym zeznali J. T. i A. T. a także na rozprawie wyjaśnił oskarżony. Skoro okoliczności w jakich doszło do opisanego incydentu, odtwarzane w oparciu o zeznania wspomnianych świadków i wydruki włączone w poczet dowodów na wniosek obrońcy, okazały się ostatecznie bezsporne, to istotą starań oskarżonego stało się wykazanie, że adekwatną reakcją karnoprawną powinno być warunkowe umorzenie postępowania. W tej sytuacji Sąd nie miał podstaw, by kwestionować zeznania A. S. i jej syna, którzy nie wspomnieli by widzieli jak oskarżony odjeżdżał z podwórza, ani relacji J. T. A. T., zeznających zbieżnie, że oskarżony przejechał odległość około 20 m i zatrzymał pojazd na drodze dojazdowej do ulicy (...), tak jak o tym ostatecznie zeznali funkcjonariusze Policji. Z oczywistych względów pozostała część materiału dowodowego niekwestionowanego przez

oskarżonego, a znajdująca potwierdzenie z zeznaniach świadków, jak protokół badania obrazujący stan nietrzeźwości oskarżonego oraz fotografie i wydruki z G. M., wskazujące na usytuowanie pojazdu przed wyjazdem z podwórza i po zatrzymaniu na trawniku, nie były przedmiotem zastrzeżeń Sądu.

Wyniki wspomnianego badania, świadczyły o znaczącym przekroczeniu progu 0,5 promila alkoholu we krwi, wytyczonego normą art. 115 § 16 k.k., a tym samym o istotnym ograniczeniu sprawności psychomotorycznej oskarżonego w czasie kierowania rzeczonym pojazdem, co samo w sobie uniemożliwiało przyjęcie, że zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wywołane manewrami kierującego, miało rozmiary powodujące, że stopień społecznej szkodliwości nie był znaczny. Sąd miał na uwadze, że ruch pojazdu kierowanego przez oskarżonego odbywał się na drodze prowadzącej z podwórza do ulicy (...), a zatrzymanie pojazdu nie było wynikiem swobodnej decyzji oskarżonego tylko zostało wymuszone przez nadjeżdżających z naprzeciwka Policjantów. Sąd miał także na uwadze, że z zeznań bliskich oskarżonego i jego sąsiadów wynikało, że wzmiankowana droga była na tyle wąska, że trzeba było zjechać na bok, by umożliwić przejazd pojazdu jadącego z naprzeciwka, a zatem nie było możliwości pozostawienia pojazdu na tej drodze, nawet w porze nocnej. W tych okolicznościach oczywiste było, że oskarżony nie miał zamiaru pozostawać w samochodzie w niewielkiej odległości od podwórza, ani przestawić samochodu (znamienne było to, że sam nie wiedział w jakim celu miałby to zrobić) z podwórza na miejsce zlokalizowane na drodze dojazdowej do ulicy (...). Daleko bardziej prawdopodobne było to, że oskarżony pod wpływem emocji zamierzał opuścić okolice miejsca zamieszkania, nie licząc się zupełnie z konsekwencjami stanu, w który niewiele wcześniej się wprawił, a kwestia drzemki w pojeździe czy uniemożliwienia pasierbowi korzystania z samochodu nie była w ogóle przedmiotem jego refleksji. W tych okolicznościach oczywiste było, że oskarżony, kierując pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 1 k.k.

Oskarżony jest osobą w dojrzałym wieku, mającą rozeznanie stosowne do wieku i doświadczenia związanego z udziałem w innych postępowaniach karnych oraz niezakłóconą zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nieprzymuszony żadną życiową potrzebą zdecydował się kierować samochodem, mimo że kilka godzin wcześniej wypił taką ilość alkoholu, że w czasie kierowania pojazdem zawartość alkoholu w jego organizmie przeszło trzykrotnie przekraczało stężenie, przy którym jego czyn można byłoby zakwalifikować jako „zaledwie” wykroczenie. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że czyn oskarżonego był zawiniony w stopniu wysokim, co podobnie jak ocena stopnia społecznej szkodliwości, przemawiało przeciwko zastosowaniu warunkowego umorzenia postępowania.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie limitujący stopień winy i ramy ustawowego zagrożenia i biorąc pod uwagę stopień ograniczenia sprawności psychomotorycznej oskarżonego, a co za tym idzie rozmiar zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym (przy uwzględnieniu miejsca i pory, o której oskarżony jechał samochodem, a także przyczyny, dla której zdecydował się zatrzymać pojazd w niewielkiej odległości od bramy wyjazdowej), uznał za właściwe wymierzenie kary o charakterze izolacyjnym, mimo że uznanie poprzednich skazań za niebyłe samo w sobie usprawiedliwiało przekonanie, że oskarżony nie jest na tyle zdemoralizowany, by konieczne było stosowanie szczególnie dolegliwych środków oddziaływania karnoprawnego. To ostatecznie zdecydowało jednak o pozytywnej prognozie kryminologicznej i legło u podstawy decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Sąd przyjął, że kara 4 miesięcy pozbawienia wolności, przekraczająca nieznacznie dolny próg zagrożenia tego rodzaju karą, będzie za sobą niosła dolegliwość adekwatną do rozmiaru bezprawia manifestowanego zachowaniem oskarżonego i okaże się wystarczająca, by trwale odwieść oskarżonego od powrotu do przestępstwa. Z całą pewnością nie będzie stanowić długotrwałej niegodności pogarszającej znacznie warunki bytowe bliskich oskarżonego pozostających na jego utrzymaniu, a jednocześnie będzie mieć pozytywny wpływ na innych adresatów normy chronionej art. 178a § 1 k.k. utwierdzając ich w przekonaniu o potrzebie przestrzegania prawa i nieuchronności odpowiedzialności za jej naruszenie. Dotychczasowa postawa życiowa oskarżonego nie mogła być przedmiotem zastrzeżeń Sądu. Niekaralność za przestępstwa świadczyła o braku zaawansowania demoralizacji, a to uzasadniało przekonanie, że rezygnacja z wykonania kary o charakterze izolacyjnym nie przeszkodzi w osiągnięciu indywidualnych celów karania, w szczególności nie utwierdzi oskarżonego w przekonaniu o bezkarności i powstrzyma go przed powrotem do przestępstwa. Rozumując w ten sposób Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. warunkowo

zawiesił wykonania rzeczony kary na okres 2 lat próby, wystarczający do oceny trafności pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Mając na uwadze okoliczności, które zaważyły na wyborze rodzaju kary i jej wymiarze a także niepozostawiającą większej swobody normę art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł o świadczeniu pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5 000 zł. Podobne przesłanki, w tym powinność orzeczenia środka karnego z art. 42 § 2 k.k., zdecydowały o poprzestaniu na adekwatnym w tych realiach najkrótszym możliwym okresie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mając na względzie normę art. 63 § 2 k.k. Sąd zaliczył na poczet wzmiankowanego zakazu okres, przez który na skutek zatrzymania prawa jazdy oskarżony nie mógł prowadzić samochodu.

Mając na uwadze zapewnienia oskarżonego o wysokości dochodu i potrzebie utrzymywania trojga bliskich Sąd przyjął, że obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi będzie dla niego zbyt uciążliwe i zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od poniesienia tego ciężaru, a wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.